

# Św. Afra, męczenniczka (r. 304)

**Patronka miesięczna — 5 sierpnia.**

W dzisiejszej Bawarii, w Augsburgu znajduje się kościół św. Ulryka i św. Afry, która w średnich wiekach była czczona jako patronka pokutnic. Obecne miasto Augsburg należało wówczas do cesarstwa rzymskiego i z tego powodu prześladowanie chrześcijan za Dioklecjana srożyło się w tem mieście, jakkolwiek położonem w pobliżu północnych granic państwa. Jej męczeństwo i cześć nie ulega wątpliwości, ale nie mamy dokładnej wiadomości, skąd pochodziła. Prawdopodobnie była córką oficera rzymskiego, który z Egiptu lub z wyspy Cypru przybył do Augsburga. Najstarsze zapiski historyczne nazywają ją panną, podczas gdy późniejsze i niewiarygodne opisy jej życia przedstawiają ją nam jako jawnogrzesznicę, zanim poznała wiarę św. z ust Biskupa Narcyza z Hiszpanji. To pewna, że jako chrześcijanka wydaną została pogańskiemu sędziemu Kajusowi i skazana przez niego na śmierć wśród płomieni dlatego, że wzbraniała się składać ofiarę bożkom pogańskim. Dzieje jej męczeństwa świadczą wymownie, że przyjęła łaskę męczeństwa w duchu pokuty za grzechy, jakie poganką będąc, popełniała. Gdy na wyspie w rzece Lech, wpadającej niedaleko Augsburga do Dunaju, przywiązano ją do słupa na stosie. Afra wzniosła oczy ku niebu i głośno się modliła: „Panie Jezu, któryś przyszedł nie dla sprawiedliwych, lecz dla nawrócenia grzesznych, przyjm w tej godzinie pokutę moją, a przez ogień doczesny, w którym spłonąć ma ciało moje, ochroń, który i ciało i duszę pożera”. Gdy stos zapalono, Afra wśród płomieni ponowiła wspaniałomyślnie swą ofiarę wśród świętego uniesienia; „Dzięki Ci składam, Panie Jezu, za łaskę, że mogę stać się ofiarą dla Ciebie, który stałeś się ofiarą na krzyżu za cały świat. Tobie oddaję się teraz na ofiarę, który jako Bóg prawdziwy żyjesz i królujesz z Ojcem i Duchem św. na wieki wieków”. W krótkce po tych słowach dym ją udusił, ale ciało jej zostało zachowane od płomieni.

Korzyść duchowna: Wszyscy bez wyjątku powinniśmy w duchu pokuty umierać, bo nikt z nas nie jest bez grzechu. Obyśmy w godzinę śmierci nie tylko godzili się z Najśw. Wolą Bożą, lecz chętnie i z miłości prawdziwej złożyli Bogu ofiarę z naszego życia, ciesząc się, że możemy stać się Ofiarą dla Tego, który wpierw za nas na krzyżu stał się ofiarą miłości i zadośćuczynienia.

Katolik każdy umierać powinien nie z musu, ale z dobrowolnej miłości ku Jezusowi, który pierwej zań umarł. Św. Afra niech nam uprosi tak św. i bohaterską śmierć. E. M.